

Agnieszka Kościuk

„To, co po sobie zostawiam, przyda się ludziom na długo” – życie i działalność Oskara Kolberga (1814–1890)

Folklorysta i etnograf Oskar Kolberg, „z wykształcenia muzyk, z zawodu urzędnik” – jak pisał o nim Julian Krzyżanowski¹ – żył w czasach intensywnych przemian, zachodzących nie tylko na polu kulturalnym, naukowym i społecznym, ale też politycznym. Wiek XIX był dla Polaków trudnym okresem zaborów i walki o niepodległość w dwóch powstaniach narodowych. Jednocześnie środowisko intelektualne rozpoczęło żywą dyskusję o kulturze ludowej i roli, jaką powinna odegrać w kulturze narodowej.

Temat ludowości pojawiał się już w wieku XVIII jako jeden z przejawów zmian w ówczesnej historiografii. Postulowano, między innymi, poszerzenie badań historycznych na historię kultury oraz uwzględnienie nowego czynnika rozwoju historycznego – indywidualności zbiorowej². Zwrot w stronę ludowości stał się jednym z głównych postulatów europejskiego, w tym polskiego romantyzmu. Zainteresowanie tradycją ludową obecne było w literaturze romantycznej jako nobilitacja kultury peryferyjnej, prowincjonalnej, przeciwstawionej kulturze oficjalnej³. Ludowość, regionalizm, młodzienczość zaczęto uważać za pozytywną kategorię moralną⁴.

1 J. Krzyżanowski (jk), *Kolberg Oskar (1814–1890)*, artykuł hasłowy, [w:] *Słownik folkloru polskiego*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1965, s. 172.

2 W. Bieńkowski, *Poglądy Oskara Kolberga na polską literaturę ludową*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1987, t. 24, z. 1–4: *W setną rocznicę śmierci Oskara Kolberga 1890–1990. Studia i materiały*, s. 75.

3 T. Kostkiewiczowa (tk), *Romantyzm*, artykuł hasłowy, [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000 [wyd. I Wrocław 1976], s. 480; J. Maślanka, *Folklor w poglądach pokolenia romantyków*, [w:] *Oskar Kolberg 1814–1890. Materiały sesji naukowej, Kraków 26 XI 1994 r.*, [pod red. E. Fiałek], Kraków 1998, s. 14–15.

4 A. Witkowska, R. Przybylski, *Romantyzm*, Warszawa 2002 [wyd. I Warszawa 1997], s. 207–210.

Zwrócenie uwagi na ludowość miało także istotne znaczenie polityczne⁵. Literatura polska w latach 1795–1863 była tworzona po utracie niepodległości, stanowiła piśmiennictwo narodu podbitego i podzielonego. Przypisywano jej ważną rolę w określeniu nowej sytuacji narodu i utwierdzeniu jego tożsamości. Owo umacnianie tożsamości, także przez tradycję, zaowocowało fascynacją Słowiańszczyzną, ludowością, regionalizmem, zbieractwem pieśni ludowych oraz licznymi opisami podróży krajoznawczych. Wiedza o przeszłości zaczęła się wiązać z poznaniem autopsyjnym, krytyczną nieufnością wobec przekazów pisanych, koniecznością zetknięcia się z kulturą materialną czasów minionych, językiem i obyczajami ludów dawnych bądź ludu wiejskiego⁶. Z kolei później, w drugiej połowie XIX stulecia, pod wpływem idei pozytywistycznych krytykowano romantyczne fascynacje folklorem, uważane z perspektywy czasu za przesadne, a sam folklor poddano badaniom racjonalnym, systematycznym i rzetelnym⁷, czemu zawdzięczamy znane i eksplorowane do dziś XIX-wieczne zapisy⁸.

Na przestrzeni dziesięcioleci, w których przyszło żyć Oskarowi Kolbergowi, w polskim środowisku intelektualnym dochodziły do głosu, zdobywające sobie coraz szersze grono zwolenników, postulaty romantyczne, a następnie pozytywistyczne idee nauki obiektywnej. Oba te prądy wywarły wpływ na losy i działalność badacza, który w efekcie długoletnich poszukiwań i po latach wytężonej pracy stworzył wielotomowe dzieło swojego życia *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*.

DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

Henryk Oskar urodził się w Przysusze, w powiecie opoczyńskim, wedle większości życiorysów 22 lutego 1814 roku w rodzinie Kolbergów, wywodzącym się z niemieckiego Księstwa Meklemburskiego. Według tradycji domowej Kolbergowie byli rodziną szwedzką, protestancką, która zniemczyła się, osiadłszy w Meklemburgii⁹.

Ojciec Oskara, Juliusz Kolberg (1776–1831), Niemiec, ukończył berlińską Akademię Budownictwa. Jako inżynier topograf został zatrudniony przy pomiarach w Prusach Południowych, czyli części Wielkopolski i Mazowsza, które w wyniku rozbiorów znalazły się pod panowaniem pruskim. W 1806 roku poślubił przyszlą matkę Oskara, małżonkowie osiedlili się w Księstwie Warszawskim. Juliusz Kolberg podjął pracę w służbie państwowej – został inspektorem pomiarów przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji; opracował między innymi wielką mapę Księstwa. Po kilku latach został inżynierem w fabrykach należących do warszawskiego bankiera Samu-

5 J. Maślanka, dz. cyt., s. 13.

6 A. Witkowska, R. Przybylski, dz. cyt., s. 9–11.

7 J. Maślanka, dz. cyt., s. 14.

8 W. Bieńkowski, *O współczesnych formach uczczenia pamięci Oskara Kolberga. Rozwój badań nad kulturą ludową w Polsce (1800–1867) (Głos w dyskusji)*, [w:] *Oskar Kolberg 1814–1890. Materiały sesji naukowej...*, s. 65–69.

9 M. Kośka, *Oskar Kolberg, „Ludzie Niezwyczajni...”*, Warszawa 2000, s. 5, 8.

ela Fraenkla. Rodzina Kolbergów zamieszkała wówczas w Przysusze, gdzie urodził się przyszły etnograf¹⁰.

Z kolei matka Oskara, Karolina de Mercoeur (1778–1872), pochodziła ze spolszczonej rodziny francuskich emigrantów. W środowisku warszawskim uchodziła za wzorową polską patriotkę¹¹. Jak podaje Małgorzata Kośka, przywołując wspomnienia jej synów, Wilhelma i Oskara, w prowadzonym przez nią domu była zasada, iż mieszkańcy „wrzucali grosz do skarbonki za używanie niemieckich słów”¹². Po śmierci męża podolała wszystkim obowiązkom związanym z prowadzeniem domu i nie dopuściła do osłabienia więzi rodzinnych.

Juliusz i Karolina Kolbergowie mieli sześcioro dzieci. Trzej synowie – Wilhelm – inżynier (ur. 1807), Henryk Oskar – etnograf (ur. 1814) i Antoni – malarz (ur. 1815), uczniowie Liceum Warszawskiego, zapisali się w dziejach kultury polskiej. Troje dzieci zmarło przedwcześnie: Julia (ur. 1810) i Gustaw (ur. 1821) w dzieciństwie, zaś Juliusz (ur. 1818) w wieku dwudziestu pięciu lat. W wychowywaniu Oskara – w Przysusze, a potem w Warszawie – pomagała jego mamka i opiekunka Zużka Wawrzek, młoda chłopka spod Sandomierza. Od niej przyszły etnograf usłyszał wiele pieśni ludowych i kołysanek, co niewątpliwie miało wpływ na jego późniejszą wrażliwość artystyczną¹³.

W roku 1819 Kolbergowie przenieśli się do Warszawy. Stanisław Staszic, znając dotychczasowe istotne już osiągnięcia Juliusza Kolberga w dziedzinie kartografii, wystąpił z propozycją, aby objął on na Uniwersytecie Warszawskim katedrę geodezji, miernictwa, topografii i rysunku, którą ten przyjął. Ojciec Oskara zajmował się dalej z powodzeniem kartografią, w późniejszym okresie opracował między innymi Mapę Królestwa Polskiego oraz plan Warszawy. Kolejnym wyrazem uznania dla Juliusza Kolberga było powołanie go w 1821 roku na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Warto wspomnieć, że ojciec przyszłego etnografa był człowiekiem o zainteresowaniach nie tylko technicznych – przekładał na język niemiecki wybrane utwory literatury polskiej (w tym Franciszka Karpińskiego), a dla gminy ewangelicko-augsburskiej w Warszawie, do której aktywnie należał, pisał wiersze i pieśni kościelne w języku ojczystym¹⁴.

Po przyjeździe do stolicy Kolbergowie wprowadzili się do służbowego mieszkania, mieszczącego się na terenie Uniwersytetu Warszawskiego, w lewym skrzydle Pałacu Kazimierzowskiego, w tzw. koszarach kadeckich. Sąsiadowali przez sień z Kazimierzem Brodzińskim. W tym samym domu mieszkała również rodzina Mikołaja Chopina. K. Brodziński wykładał na uniwersytecie „krytyczną historię literatury polskiej”, a M. Chopin prowadził zajęcia z języka francuskiego w Liceum Warszawskim. Między trzema rodzinami zawiązała się bliska zażyłość – zarówno K. Brodziński, jak i M. Chopin byli częstymi gośćmi w domu Kolbergów¹⁵.

10 Tamże, s. 6–7.

11 R. Górski, *Oskar Kolberg. Zarys życia i działalności*, Warszawa 1974, s. 15–16.

12 M. Kośka, dz. cyt., s. 10.

13 J. Karłowicz, *Oskar Kolberg*, „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny” 1889, t. 3, z. 2, s. 468 (dostęp cyfrowy: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=146974&from=FBC>; 30.04.2014); M. Kośka, dz. cyt., s. 7–10; zob. też R. Górski, dz. cyt., s. 16–17.

14 R. Górski, dz. cyt., s. 12–15; M. Kośka, dz. cyt., s. 6–7.

15 J. Karłowicz, dz. cyt., s. 468; R. Górski, dz. cyt., s. 20–21; M. Kośka, dz. cyt., s. 10.

Ojciec Oskara, który interesował się literaturą, przekładał na niemiecki utwory K. Brodzińskiego, matka zaś organizowała wieczory muzyczne, na których spotykały się u Kolbergów rodziny sąsiadów, a także Elsnerowie i Lindowie. Podczas nich kilkuletni wówczas Oskar miał okazję zetknąć się z twórczością starszego odeń zaledwie o cztery lata Fryderyka Chopina. Ten ostatni przyjaźnił się z najstarszym synem Kolbergów, Wilhelmem. Oskar był świadkiem pierwszych sukcesów Chopina, później sam grywał jego utwory. Wyraźnym śladem chopinowskich inspiracji stała się własna twórczość kompozytorska Kolberga, a przede wszystkim głębokie zainteresowanie muzyką ludową¹⁶.

Dom, w którym urodził się Oskar Kolberg, był więc miejscem, gdzie toczyło się bogate życie kulturalne, niewątpliwie inspirujące dorastającego chłopca, tym bardziej że w owym czasie w hierarchii zawodów artysta zajmował miejsce szczególne. Wśród artystów widział także swoje przyszłe miejsce młody Kolberg¹⁷.

Oskar, po latach starannego domowego nauczania, w 1823 roku rozpoczął naukę w przygotowującym do studiów wyższych, prestiżowym Liceum Warszawskim (jego uczniem pozostał do roku 1830), którego dyrektorem był Samuel Bogumił Linde. Ponieważ Oskar Kolberg przejawiał uzdolnienia muzyczne, jednocześnie zaczął pobierać lekcje muzyki u prywatnych nauczycieli – gry na fortepianie u Głogowskiego, później u cenionego Franciszka Vettera, z pochodzenia Łużyczanina, którego podopiecznym był w latach 1824–1830; polubił również taniec i poświęcał mu się w wolnych chwilach¹⁸.

W 1829 roku wraz z rodzicami odbył pierwszą podróż za granicę, do Czech. Dla podratowania zdrowia ojca przebywali w kurortach Marienbad i Karlsbad, odwiedzili także między innymi Pragę. Jak pisze Ryszard Górski, był to jeden „z jaśniejszych momentów w ówczesnym życiu Kolberga. Niebawem bowiem nastąpiły wydarzenia, które zaciemniły lata młodości Oskara i stały się dlań gorzkimi doświadczeniami życiowymi”¹⁹.

W tym samym roku Juliusz Kolberg w dowód uznania zasług dla Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego otrzymał tytuł szlachecki i herb Kołobrzeg²⁰.

TRUDNE LATA 30.

W 1830 roku Liceum Warszawskie zostało zamknięte. 1 listopada tego roku Oskar, w wieku 16 lat, podjął pracę, i jednocześnie naukę, jako księgowy w banku Samuela Fraenkla. Juliusz Kolberg pozostawał z bankierem w dobrych stosunkach jeszcze od

16 R. Górski, dz. cyt., s. 20–23; M. Kośka, dz. cyt., s. 6–7, 10–11.

17 R. Górski, dz. cyt., s. 11–12.

18 M. Sobieski, *Oskar Kolberg jako kompozytor i folklorysta muzyczny*, [w:] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 1, *Pieśni ludu polskiego*, pod red. J. Gajka i M. Sobieskiego, Wrocław–Poznań 1961, s. XLII; R. Górski, dz. cyt., s. 22–23; M. Kośka, dz. cyt., s. 11.

19 R. Górski, dz. cyt., s. 23–24; M. Kośka, dz. cyt., s. 11.

20 M. Kośka, dz. cyt., s. 7.

czasów przysuskich, a wychodził z założenia, że syn powinien wyuczyć się jakiegoś praktycznego zawodu. W tym samym miesiącu wybuchło powstanie listopadowe. Młody Kolberg pracował w banku do maja 1833 roku, ale zawód ten „nie miał nic wspólnego ani z ambicjami, ani marzeniami o artystycznej karierze młodzieńca”. Choć praca ta nie budziła w nim entuzjazmu, z pełnionych obowiązków z pewnością wywiązywał się należycie, zwłaszcza że po śmierci ojca, we wrześniu 1831 roku, musiał zadbać o środki finansowe na studia muzyczne²¹.

Od roku 1830 uczył się u Józefa Elsnera, zasłużonego pedagoga i warszawskiego autorytetu muzycznego, nauczyciela F. Chopina. Przypuszczalnie wówczas zainteresował się operą. W latach 1832–1834 jego nauczycielem kompozycji i gry na fortepianie był kapelmistrz Opery Warszawskiej Ignacy Feliks Dobrzyński (ten u J. Elsnera uczył się wraz z F. Chopinem), który oprócz wprowadzania w tajniki sztuki muzycznej zachęcał swojego ucznia do zbierania i zapisywania pieśni ludowych. Oskar przerwał naukę u niego, gdy doszedł do wniosku, że przekazywaną wiedzę już opanował²².

Jak podaje Małgorzata Kośka, pewnego razu Fraenkel „zastał Oskara w biurze po godzinach pracy, kiedy ten mozolnie przepisywał pożyczoną książkę poświęconą zasadom komponowania. Bankier, który doskonale wiedział, że Oskar nie ma szczególnego zamiłowania do buchalterii, namawiał go do kontynuowania studiów kompozytorskich i, co ważne, zaproponował pomoc finansową. Było to szczególnie cenne, bo od śmierci ojca [...] poziom życia materialnego rodziny znacznie się obniżył i z własnych środków Kolberg nie byłby w stanie opłacić dalszej nauki”²³.

W 1835 roku 21-letni przyszły folklorysta, dzięki wsparciu pracodawcy, wyjechał do Berlina, aby tam uzupełniać wiedzę muzyczną i doskonalić technikę kompozytorską. Miasto miało bogate tradycje muzyczne, przybywało doń wielu muzyków i uzdolnionych nauczycieli muzyki. Pod opieką słynnych pedagogów Kolberg oddawał się dalszym studiom. Jednocześnie w Akademii Handlowej nabywał wiedzy buchalteryjnej. W Berlinie spędził blisko dwa lata²⁴.

Po powrocie do Polski, w 1836 roku Kolberg przystąpił do egzaminu u swojego dawnego nauczyciela J. Elsnera, uzyskując ocenę wysoce pochlebną. Egzamin był podsumowaniem jego kilkunastoletniej edukacji muzycznej w kraju i za granicą, a jednocześnie zamknięciem pewnego etapu życiowego. W tym bowiem czasie 22-letni Kolberg stanął przed koniecznością szukania możliwości zapewnienia sobie pracy i utrzymania. Ocena J. Elsnera dawała mu świetne rekomendacje u progu kariery muzycznej²⁵.

Jednak sytuacja w Polsce była ciężka, panował zastój kulturalny po popowstaniowych represjach z roku 1831, wielu twórców emigrowało, a cenzura działała ze wzmożoną czujnością. W czasie, na który przypadł start młodego muzyka, „nie otwierały się przed nim zbyt wielkie możliwości i perspektywy”. Kolberg nie mógł dawać koncertów jako

21 Cyt. za: R. Górski, dz. cyt., s. 24–25; por. M. Kośka, dz. cyt., s. 11–12.

22 M. Sobieski, dz. cyt., s. XLII; R. Górski, dz. cyt., s. 25–26; M. Kośka, dz. cyt., s. 11–12.

23 M. Kośka, dz. cyt., s. 12.

24 M. Sobieski dz. cyt., s. XLII; R. Górski, dz. cyt., s. 26–27.

25 R. Górski, dz. cyt., s. 27.

pianista, bo nie osiągnął jeszcze poziomu wirtuozowskiego, sam widział siebie raczej w roli kompozytora. Ponadto zdawał sobie sprawę, że jest jeszcze muzykiem bez dorobku i nazwiska oraz że zajęcie kompozytora nie przyniosłoby mu wystarczających korzyści finansowych. Przyszły etnograf postanowił więc – podobnie jak wielu ówczesnych muzyków – zostać nauczycielem. W 1836 roku z żalem opuścił Warszawę i przeniósł się do odległej Mitawy (w okolicach Rygi), angażując się jako prywatny nauczyciel gry fortepianowej u baronowej Karoliny de Kreutz; następnie trafił do Homla²⁶.

ODRODZENIE

Już w roku 1837 Kolberg – wbrew radom starszego brata Wilhelma, zaniepokojonego o jego możliwości zarobkowania w stolicy, gdzie była duża konkurencja wśród muzyków-korepetytorów – wrócił do Warszawy, gdzie mimo wszystko znalazł uczniów i nauczał gry na fortepianie jeszcze do 1844 roku. Praca ta zapewniała mu środki do życia, choć odbiegała od jego zainteresowań. Przede wszystkim z większą energią poświęcił się, rozpoczętemu już w czasach przedberlińskich, komponowaniu. Nawiązał kontakty z warszawskim środowiskiem artystycznym. W gronie poznanych literatów i malarzy spotkał towarzyszy swoich przyszłych wędrówek ludoznawczych²⁷.

Śczęśliwie powrót przyszłego etnografa do Warszawy nastąpił w czasie, gdy po kilku latach zastoju popowstaniowego nastąpiło ożywienie w życiu kulturalnym. Dochodziło wówczas do głosu nowe pokolenie twórców – romantycy. Owo młode pokolenie, które odczuwało skutki sytuacji spowodowanej upadkiem powstania listopadowego, buntowało się przeciwko codziennej rzeczywistości. Wyrażano to przez odmienny strój i sposób bycia (cyganeria warszawska), udział w pracach organizacji spiskowo-rewolucyjnych, a także działania mające prowadzić do odrodzenia życia literackiego i naukowego Warszawy. Do tego grona zaliczał się i Oskar Kolberg²⁸.

Odradzanie się życia kulturalnego łączyło się z zainteresowaniem przeszłością własnego narodu, co miało służyć wzmocnieniu poczucia tożsamości narodowej. Jak pisze Ryszard Górski, w tym czasie uwidoczniło się także „coraz powszechniejsze zainteresowanie życiem i kulturą ludu inspirowane nie tylko przez literaturę i środowisko literackie. Za takim zainteresowaniem przemawiały również względy polityczne. Działacze polityczni, wyciągając wnioski z listopadowej lekcji, dochodzili do przekonania, że bez wciągnięcia ludu do walki o niepodległość nie może być mowy o jej wygraniu, o zwycięstwie. Uważali tedy, że należy zbliżyć się do ludu, poznać go i przygotować do udziału w przyszłej rewolucji”. Wprawdzie cele polityczne przyświecały tylko niektórym jednostkom, ale zainteresowanie ludem, entuzjazm dla swojskości i oryginalności jego kultury był wśród wyższych warstw wyraźny i powszechny²⁹.

26 Tamże, s. 27–28.

27 Tamże, s. 28–29.

28 Tamże, s. 30; zob. też I. Kopernicki, *Oskar Kolberg*, Kraków 1889, s. 12–14 (dostęp cyfrowy: <http://delta.cbr.edu.pl/Content/1405/32947.pdf?handler=pdf;15.03.2014>).

29 R. Górski, dz. cyt., s. 30–31.

PIERWSZE WYPRAWY TERENOWE

Na przełomie lat 30. i 40. XIX wieku (około 1839–1843) modne stały się wyprawy na wieś w poszukiwaniu wytworów kultury ludowej. Brali w nich udział poeci, muzycy, malarze, a szczególnym zaangażowaniem odznaczali się przedstawiciele warszawskiego środowiska muzyczno-plastycznego. Z większością należących do niego osób łączyła już Kolberga znajomość i przyjaźń, zatem gdy ruszyli poza miasto, by bliżej poznać mieszkańców wsi – towarzyszył im³⁰.

Chętnie brał udział w takich wycieczkach, ponieważ wcześniej interesował się twórczością ludu i dokonywał pierwszych rejestracji pieśni i melodii ludowych. Znając muzykę F. Chopina i mając na względzie własną twórczość kompozytorską – w źródłach ludowych widział inspirację. Dlatego chciał lepiej poznać muzykę ludową, na żywo. Wydawnictwa, głównie zbiory tekstów pieśni, nie dawały o niej wystarczającego wyobrażenia, a praca zbieracka mogła przynieść Kolbergowi sukces, a nawet rozgłos³¹.

Wspólne wyjazdy na wieś romantycznych entuzjastów ludu i jego twórczości, do których Kolberg się zaliczał, były jednak raczej wycieczkami krajoznawczymi, bardziej „ucieczką od zgiełku miasta w ustronie wiejskie niż typowymi wyprawami po folklorystyczne runo”. Odbywali je przede wszystkim artyści, szukający wrażeń i inspiracji, a nie badacze z naukowym przygotowaniem, prowadzący systematyczne eksploracje – takich bowiem wówczas jeszcze nie było. Ten czynnik „artystyczny” decydował o kryteriach wyboru, sposobie zapisu i późniejszej prezentacji zarejestrowanych utworów³².

Właściwy początek zbierackiej działalności Kolberga datuje się na rok 1839, kiedy jako 25-letni młodzieniec wziął udział w wyprawie do Wilanowa. Jej znaczenie wspominał sam po latach, pisząc, że zdarzył mu się wówczas „pierwszy połów na większe rozmiary”, który dał mu „spory zasób nader ciekawych motywów i pchnął do dalszych poszukiwań na tym polu”. Z każdego kolejnego pobytu na wsi przywoził nowy materiał³³.

Letnie wyjazdy miały charakter spontaniczny; podejmowano je do miejscowości podwarszawskich lub w miejsca, w których znajdowały się dwory szlacheckie, chętnie goszczące artystyczną brać (głównymi kierunkami były Bielany, Czerniaków, Ujazdów i wspominany już Wilanów). Zbierano pieśni i inne utwory ludowe, szkicowano stroje ludowe. Kolberg, zgodnie z zamysłem, przywiązywał szczególną wagę do zapisywania melodii³⁴.

W wyprawach brali udział, bardzo młodzi wówczas, przyszli artyści i literaci, między innymi muzyk Emilian Jenike, etnograf Józef Konopka, poeta Teofil Lenartowicz, poeci bracia Ludwik i Cyprian Norwidowie, kompozytor Ignacy Komorowski, malarz Wojciech Gerson oraz brat Oskara, malarz Antoni Kolberg. Przyjaciele przyszłego et-

30 Tamże, s. 31–32, 38–39, 41.

31 Tamże, s. 31–32, 39; zob. też E. Millerowa, A. Skrukwa, *Oskar Kolberg (1814–1890)*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej. 1864–1918*, pod red. H. Kapeliuś i J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1982, s. 26.

32 R. Górski, dz. cyt., s. 37–38.

33 I. Kopernicki, dz. cyt., s. 14; R. Górski, dz. cyt., s. 41; cyt. za: M. Kośka, dz. cyt., s. 15.

34 R. Górski, dz. cyt., s. 41; M. Kośka, dz. cyt., s. 15–16.

nografa towarzyszyli mu do lat 40. XIX wieku, później jednak odeszli od swoich młodzieńcych, ludowych zainteresowań³⁵.

W 1841 roku, z powodu trudności finansowych, równoległe z prowadzonym prywatnym nauczaniem gry na fortepianie, Kolberg ponownie podjął pracę księgowego w banku Samuela Fraenkla³⁶.

DEBIUT WYDAWNICZY

Mimo trudności udało się Kolbergowi zgromadzić całkiem pokaźny zbiór pieśni. W roku 1840 lub 1841 posiadał ich przeszło 600 i zaczął myśleć o wydaniu. W Warszawie nie mogły się ukazać z powodu zakazu cenzury. Szansa publikacji pojawiła się u poznańskiego wydawcy Jana Konstantego Żupańskiego. Pod koniec 1842 roku, po ustępstwach ze strony Kolberga, ukazał się pierwszy zeszyt, zatytułowany *Pieśni ludu polskiego zebrali i rozwinęli Oskar Kolberg*³⁷.

Według zamysłów Kolberga w Wielkopolsce miał się sukcesywnie ukazywać szeroki wybór pieśni ludowych, czego nie udało się zrealizować w całości. Ostatecznie w latach 1842–1845 ukazało się pięć zeszytów, zawierających łącznie 125 pieśni z akompaniamentem fortepianowym. Współpraca układała się źle. J. K. Żupański piętrzył trudności i nieporozumienia. Ostatecznie jesienią 1845 roku zerwano kontakty³⁸.

Jeszcze podczas wydawania *Pieśni ludu polskiego* w 1844 roku Kolberg zaprzestał dawania prywatnych lekcji gry na fortepianie, w lipcu tego roku skończył także pracę w banku Samuela Fraenkla³⁹. W 1844 lub 1845 roku przyjął posadę księgowego w Wydziale Rachunkowości Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Zajęcie to otrzymał za protekcją pracującego tam starszego brata Wilhelma, który przez pewien czas był jego bezpośrednim zwierzchnikiem. Swoje podróże etnograficzne odbywał Kolberg latem, za pieniądze zaoszczędzone z urzędniczej pensji, później z tych samych funduszy wydawał zebrane materiały⁴⁰.

Kiedy współpraca z J. K. Żupańskim została przerwana, pozostałe materiały, zgromadzone do zbioru *Pieśni ludu polskiego*, Kolberg przesłał do redakcji tygodnika „Przyjaciół Ludu”, ukazującego się w Lesznie. Periodyk ten w latach 1846–1847 drukował co tydzień jedną pieśń, w sumie ukazało się w nim 90 utworów⁴¹.

35 R. Górski, dz. cyt., s. 41; M. Kośka, dz. cyt., s. 15–16.

36 M. Kośka, dz. cyt., s. 19.

37 R. Górski, dz. cyt., s. 45–46.

38 Tamże, s. 47–48.

39 M. Kośka, dz. cyt., s. 19.

40 R. Górski, dz. cyt., s. 72–73; M. Kośka, dz. cyt., s. 19–20.

41 M. Sobieski, dz. cyt., s. XLVII; R. Górski, dz. cyt., s. 54.

KU PRZEMIANOM

Dotychczas Kolberg ogłaszał tylko teksty i melodie pieśni z akompaniamentem fortepianowym. Pod koniec lat 40. XIX wieku rozszerzył swoje badania o obrzędy i zwyczaje. W latach 1847–1849 na łamach „Biblioteki Warszawskiej” były drukowane *Pieśni ludu weselne (z muzyką)*; zaś w 1848 roku w piśmie „Album literackie” zamieszczono *Pieśni ludu obrzędowe. Kogutek, gaik, okrężne*⁴².

W pierwszej połowie 1846 roku wybuchło w Galicji krwawe powstanie chłopskie przeciw szlachcie pod dowództwem Jakuba Szeli (tzw. rabacja galicyjska), w Wielkopolsce zaś, w 1848 roku podczas Wiosny Ludów, również doszło do chłopskich wystąpień przeciwko dworom. Wydarzenia te były ciosem dla warstw wyższych, których zainteresowanie ludem dotychczas ograniczało się do entuzjastycznych romantycznych zachwytów nad swojskością i oryginalnością jego kultury, a pomijało rzeczywisty problem chłopski – złą sytuację społeczno-ekonomiczną na wsi. W literaturze i muzyce widać, jak zmniejszyła się intensywność sięgania po motywy ludowe⁴³. Oskar Kolberg, wyczuwając niesprzyjającą atmosferę wokół poszukiwań ludoznawczych, pod koniec lat 40. XIX wieku ponownie zwrócił się ku komponowaniu⁴⁴.

TWÓRCZOŚĆ KOMPOZYtorska

Do roku 1848 twórczość muzyczna Kolberga nie była zbyt obszerna, składały się na nią prawie same kompozycje na fortepian (popularne wówczas fantazje, etiudy, ballady), które, zgodnie z modelem muzyki narodowej epoki romantyzmu, nawiązywały do motywów ludowych⁴⁵. Najbardziej intensywny okres twórczości muzycznej Kolberga przypadł na lata 1848–1859, przy czym większość kompozycji powstała w czasie, kiedy etnograf nie był zajęty przygotowaniem do publikowania zgromadzonych materiałów folklorystycznych, czyli przed rokiem 1856. W tym czasie skomponował muzykę między innymi do trzech dzieł dramatycznych, jednoaktowych „obrazów wiejskich”: operetkę do *Janka spod Ojcowa* Jana Kantego Gregorowicza, operę do *Króla pasterzy* Teofila Lenartowicza (1853, premiera 1859) oraz operę *Wiesław* do utworu Seweryny Duchinińskiej-Pruszkowej. Dwie pierwsze kompozycje cieszyły się powodzeniem na scenie, choć opinie krytyków nie szły w parze z zainteresowaniem publiczności⁴⁶. Według Juliana Krzyżanowskiego przez pewien czas Kolberg próbował nawet konkurować ze Stanisławem Moniuszką, ale bez sukcesów⁴⁷.

42 R. Górski, dz. cyt., s. 58–61.

43 Tamże, s. 63–65; M. Kośka, dz. cyt., s. 21–22.

44 R. Górski, dz. cyt., s. 65; M. Kośka, dz. cyt., s. 22.

45 R. Górski, dz. cyt., s. 61–62.

46 Tamże, s. 65–68; zob. też. M. Kośka, dz. cyt., s. 23–26.

47 J. Krzyżanowski, dz. cyt., s. 172. Obszerniej na temat twórczości kompozytorskiej Kolberga zob. M. Sobieski, dz. cyt.; D. Idaszak, *Twórczość kompozytorska Oskara Kolberga*, [w:] *Oskar Kolberg. Prekursor antropologii kultury*, pod red. L. Bielawskiego, J. K. Dadak-Kozickiej, K. Lesień-Płacheckiej, Warszawa 1995, s. 55–62.

Krytyka twórczości kompozytorskiej Kolberga z pewnością stawiała przed nim pytania o celowość dalszego zajmowania się muzyką. Po roku 1859 etnograf komponował mało. Zapewne do odejścia od twórczości kompozytorskiej przyczynił się zarówno brak spektakularnych sukcesów, jak też zgromadzenie pokażnej ilości materiałów etnograficznych i zabiegi o ich wydanie⁴⁸.

PIEŚNI LUDU POLSKIEGO

Po 1849 roku Kolberg przez kilka lat niczego nie publikował, ale nie zaprzestał działalności zbierackiej i powiększania swoich zbiorów folklorystycznych⁴⁹. Od 1854 roku przez dwa lata bezowocnie szukał wydawcy dla kolejnej publikacji. Ostatecznie, po uzyskaniu zgody cenzury, w latach 1856–1857 wydał w warszawskiej drukarni Jana Jaworskiego własnym nakładem dzieło, które ponownie zatytułował *Pieśni ludu polskiego*, podzielone na dwie części: *Dumy i pieśni* oraz *Tańce*. Całość wychodziła partiami, łącznie w sześciu zeszytach. Niestety, kwota uzyskana ze sprzedaży tylko w połowie pokryła koszty druku. Przychylnemu rozgłosowi w prasie nie towarzyszyło wystarczające zainteresowanie społeczeństwa, w pewnej mierze spowodowane zapewne tym, że dzieło wyszło w okresie, kiedy przebrzmiała już romantyczna moda na ludowość⁵⁰. Należy zauważyć, że począwszy od tego zbioru, akompaniament fortepianowy został zastąpiony zapisem autentycznych melodii, w różnych wariantach⁵¹.

Po zakończeniu wydawania *Pieśni ludu polskiego*, w czerwcu 1857 roku, folklorysta przez pewien czas zabiegał o możliwość opublikowania ich dalszego ciągu. Wydany zbiór stanowił pierwszą serię, a pięć serii pozostało do wydania. Zniechęcony wyjechał w Tatry, gdzie przebywał przez niespełna sześć tygodni; obserwował tam życie górali i zapisał kilka miejscowych melodii. Przejazdem był w Krakowie, gdzie spotkał się z Żegotą Paulim oraz znanym mu już z pierwszych, podwarszawskich wypraw terenowych Józefem Konopką. Następnie, jeszcze tego samego roku, udał się w dłuższą podróż zagraniczną, podczas której poznał folklor ludów południowosłowiańskich – był między innymi w Lublanie i Zagrzebiu; odwiedził też Triest, Wenecję i Wiedeń⁵².

Do 1857 roku Kolberg wraz ze starszym bratem Wilhelmem pracowali w rachunkowości Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w tym samym roku zatrudnili się w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Oskar pracował jako księgowy w Dyrekcji Dróg i Mostów tejże Komisji do 1861 roku, po czym ostatecznie rozstał się z pracą w zawodzie urzędnika⁵³; od tej pory czas i energię mógł poświęcać na prace ludoznawcze. Wprawdzie w latach 50. XIX wieku romantyczne zainteresowanie twórczością ludu osłabło, ale w okresie poprzedzającym wybuch powstania styczniowego

48 R. Górski, dz. cyt., s. 68–69.

49 Tamże, s. 73–76.

50 Tamże, s. 76–81.

51 M. Sobieski, dz. cyt., s. LI–LII; R. Górski, dz. cyt., s. 82.

52 R. Górski, dz. cyt., s. 79, 87–90.

53 M. Kośka, dz. cyt., s. 19–20.

ponownie nawoływano do przedsięwzięć zbierackich i badawczych, obejmujących także ludową kulturę społeczną i materialną. Były to już jednak apele w duchu pozytywistycznym, motywowane potrzebą dokumentowania zachodzących na wsi zmian i zanikaniem tradycji⁵⁴.

Kolberg żył bardzo skromnie, aby oszczędności przeznaczać na badania terenowe⁵⁵ i powiększanie zbiorów. Praca zbieracko-wydawnicza nie tylko nie przynosiła dochodów, ale pociągała za sobą znaczne wydatki, a nawet konieczność zaciągania pożyczek⁵⁶.

W celu zapewnienia sobie utrzymania etnograf zdecydował się na ponowne udzielenie lekcji muzyki. Środki do życia zapewniały mu także honoraria autorskie z pisanie artykułów do prasy, w tym o folklorze słowiańskim i muzyce polskiej, między innymi do „Biblioteki Warszawskiej”. Ponadto w latach 1859–1868 związał się z *Encyklopedią powszechną* Samuela Orgelbranda, w której opracowywał hasła z dziedziny muzyki⁵⁷.

Poza wydaną pierwszą serią *Pieśni ludu polskiego* Kolberg miał gotowy materiał do pięciu następnych, ale był on ułożony według gatunków; w pierwotnym zamysle każda seria miała być poświęcona jednemu gatunkowi. Zniechęcony odmowami wydawców i pomny problemów z *Pieśniami...* zaniechał myśli o publikowaniu ich w dotychczasowej formie. Wpływ na tę decyzję miał też fakt, że folklorysta dostrzegł wady takiego układu – zatarcie specyfiki regionalnej oraz niebezpieczeństwo, że nie zdoła ukończyć zamierzonego dzieła⁵⁸.

W 1862 roku „Biblioteka Warszawska” ogłosiła zmianę w działalności zbieracko-edytorskiej Kolberga, anonsując, że przygotował on już do druku kolejną pracę, pierwszą część dzieła *Lud w jego zwyczajach, obrzędach, zabawach, pieśniach, muzyce i tańcach*, poświęconą okolicom Sandomierza, a w przyszłości kolejne części obejmą swoim zakresem Królestwo Polskie, Galicję, Wielkopolskę, Ruś i Litwę⁵⁹.

DZIEŁO ŻYCIA – LUD... – I OKRES KRAKOWSKI

Sandomierskie, pierwsza monografia regionalna z serii *Lud...*, ukazała się drukiem w Warszawie w 1865 roku, czyli w trzy lata po zapowiedziach prasowych. Następnym opracowanym regionem były *Kujawy*, które wyszły w roku 1867 w dwóch częściach, również w Warszawie. Przez czterolecie 1867–1871 etnograf poszukiwał środków na kontynuowanie edycji oraz precyzował koncepcję całości dzieła, którego wszystkie kolejne tomy ukazały się już w Krakowie⁶⁰.

54 R. Górski, dz. cyt., s. 90–93.

55 Zob. J. Karłowicz, dz. cyt., s. 473.

56 R. Górski, dz. cyt., s. 73–74; M. Kośka, dz. cyt., s. 55.

57 R. Górski, dz. cyt., s. 73–74; M. Kośka, dz. cyt., s. 20, 34, 45–46.

58 M. Kośka, dz. cyt., s. 32–33.

59 R. Górski, dz. cyt., s. 95–96, 108; zob. też E. Millerowa, A. Skrukwa, dz. cyt., s. 32; J. Karłowicz, dz. cyt., s. 471.

60 R. Górski, dz. cyt., s. 108, 117 i nast.

Od lat 60. XIX wieku Kolberg odszedł od żywiołowych, improwizowanych wyjazdów terenowych w stylu tych z przełomu lat 30. i 40. Badania prowadził systematycznie, a do wypraw przygotowywał się – starannie studiował mapy, wytyczał trasę, starał się zapewnić sobie pomoc ze strony przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Podjęta praca wymagała od niego umiejętności prowadzenia rozmów z informatami, cierpliwości, zrozumienia życia i sposobu myślenia mieszkańców wsi, w czym niewątpliwie pomagał mu stosunek do ludu, który był „pozytywny, pełen zrozumienia, a czasem i nieskrywanej sympatii”⁶¹.

Poszukiwania mecenasów dla wydań kolejnych tomów *Ludu...*, czynione od roku 1867, nie przynosiły oczekiwanego skutku. Szczęśliwy okazał się dla Kolberga kontakt z Towarzystwem Naukowym Krakowskim, którego pod koniec 1868 roku został członkiem. Obiecana pomoc finansowa skłoniła etnografa do decyzji o druku kolejnych serii dzieła w Krakowie, gdzie w 1871 roku ukazała się pierwsza część *Krakowskiego*. Wspomniane Towarzystwo, a po 1873 roku utworzona w jego miejsce Akademia Umiejętności, regularnie, do końca życia Kolberga, pomagała finansowo w wydawaniu *Ludu...*, ponadto, w miarę możliwości, wspierała dotacjami jego podróże etnograficzne, między innymi wyprawę na Pokucie i Podole w 1876 roku⁶².

Ponieważ współpraca z Krakowem rysowała się optymistycznie, Towarzystwo gwarantowało Kolbergowi niewielki, ale stały zasiłek, najwygodniej było przenieść się pod Wawel. W 1871 roku Kolberg podjął decyzję o opuszczeniu Warszawy. W stolicy musiał pozostawić rodzinę i przyjaciół⁶³.

Oskar Kolberg nie był żonaty, mieszkał z matką. W 1868 roku do domu powrócił rozwiedziony brat Oskara, Antoni. Ich matka miała ponadto na wychowaniu bliźniaczki Karolinę i Julię Gallasch, które były pozamałżeńskimi córkami najmłodszego z braci Kolbergów, przedwcześnie zmarłego Juliusza, co utrzymywano w tajemnicy. W 1871 roku wybuchł rodziny skandal – jedną z siostr, Karolinę, poślubił Antoni Kolberg. Od dziewczyny, raczej niesłusznie posądzanej o wcześniejszy romans ze stryjem i rozbicie jego małżeństwa, odwróciła się cała rodzina. Kontakt z nią utrzymywał jedynie Oskar, niejednokrotnie wspomagając finansowo, choć sam nieustannie cierpiał z powodu braku zadowalających dochodów⁶⁴.

Do zamieszkania pod Krakowem zaprosił Kolberga jego wieloletni przyjaciel, współtowarzysz pierwszych wędrówek etnograficznych Józef Konopka, właściciel dóbr Mogilany. Kolberg w Mogilanach przebywał krótko; jesienią 1871 roku wyprowadził się do Modlnicy, która również stanowiła własność J. Konopki. Mieszkała tam Antonina Konopczanka z czterema córkami Józefa, którym Kolberg zaczął udzielać lekcji muzyki. W nowym miejscu etnograf miał odpowiednie warunki do dalszych badań, jednak tęsknił za Warszawą⁶⁵.

61 Tamże, s. 39–41, 178.

62 M. Kośka, dz. cyt., s. 48–49.

63 R. Górski, dz. cyt., s. 124; M. Kośka, dz. cyt., s. 48, 54.

64 M. Kośka, dz. cyt., s. 48, 54–55; więcej o Karolinie Gallasch zob. S. Dębicka, *W starym gnieździe. Z sagi rodu Kolbergów*, Warszawa 1989.

65 R. Górski, dz. cyt., s. 119–120; M. Kośka, dz. cyt., s. 54.

W 1872 roku zmarła Kolbergowi matka. Badacz nie mógł przyjechać na pogrzeb, gdyż nie miał ważnego paszportu. Pięć lat później spadł na Oskara kolejny cios – zmarł starszy brat Wilhelm, który po śmierci matki był głową rodziny. Etnograf wybrał się na jego pogrzeb, dojechał do stacji granicznej, ale z powodu braku paszportu nie wjechał na teren Królestwa Polskiego. Drugi brat, Antoni Kolberg, zmarł w 1882 roku. Na jego pogrzebie Oskar również nie mógł być obecny, gdyż wiadomość otrzymał za późno; nie zadbał też o odnowienie paszportu, ponieważ wiązało się to z dużymi kosztami⁶⁶.

Etnograf brał intensywny udział w życiu naukowym Krakowa. Od 1874 roku pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Etnograficznej Komisji Antropologicznej. Wspierał młodych etnografów i cieszył się opinią osoby im życzliwej. Był członkiem wielu towarzystw muzycznych i naukowych, miał tak dużo zajęć, że musiał odmawiać niektórym z licznie napływających propozycji współpracy⁶⁷. Był jednym z organizatorów wystawy etnograficznej Oddziału Czarnohorskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w 1880 roku w Kołomyi, nad którą sprawował nadzór naukowy. Siedem lat później, w 1887 roku, opracował część etnograficzną krakowskiej Wystawy Krajowej Rolniczo-Przemysłowej i Sztuki Polskiej. Ponadto dwa razy wyjeżdżał za granicę – w 1873 roku był na wystawie światowej w Wiedniu, zaś w 1878 roku wziął udział w wystawie światowej w Paryżu. W drodze powrotnej do Polski zatrzymywał się turystycznie w wielu europejskich miastach⁶⁸.

Pasją badacza było wyszukiwanie i gromadzenie materiałów dotyczących Fryderyka Chopina. Posiadał prawie kompletny zbiór dzieł kompozytora wydanych drukiem. Zamierzał napisać o nim studium, do którego wiele informacji uzyskał od zaprzyjaźnionego z Chopinem starszego brata Wilhelma. Pracy tej ostatecznie nie zdążył przygotować⁶⁹.

Kolberg często dojeżdżał z Modlnicy do Krakowa, gdyż wymagało tego intensywne wydawanie tomów *Ludu...* Po śmierci Józefa Konopki w 1880 roku zaczął myśleć o zmianie miejsca zamieszkania, gdyż wyjazdy męczyły go. Ponadto pamiętał, że Konopkowie nie są jego rodziną i że nie powinien liczyć na ich opiekę do końca życia. Ostatecznie Modlnicę opuścił nagle w 1884 roku, przenosząc się do Krakowa; przyczyny tego zdarzenia nie są do końca jasne. Według rodzinnej relacji prawnuka Józefa Konopki, Adama, Kolbergowi została wymówiona gościna, gdyż ten odrzucił zaloty Antoniny Konopcanki, ale nie jest to przekaz pewny – oboje nie byli już młodzi, a Antonina znała badacza od dwudziestu lat. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że Kolberg podzielił się z kimś trzecim planami swojej przeprowadzki, a to, dotarwszy do Antoniny Konopcanki, uraziło ją, gdyż nie dowiedziała się o tym pierwsza. Po przyjeździe do Krakowa etnograf zatrzymał się u przybyłej tam z Wielkopolski rodziny Jasińskich⁷⁰.

66 M. Kośka, dz. cyt., s. 9, 55–57.

67 R. Górski, dz. cyt., s. 127–132; E. Millerowa, A. Skrukwa, dz. cyt., s. 50; M. Kośka, dz. cyt., s. 59–60, 66–67.

68 R. Górski, dz. cyt., s. 133–138; M. Kośka, dz. cyt., s. 61–62.

69 M. Kośka, dz. cyt., s. 3–4, 63.

70 R. Górski, dz. cyt., s. 123–124; M. Kośka, dz. cyt., s. 58–59, 68.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu, pracowitości, rzetelności i determinacji Kolberga po wydaniu *Kujaw*, na przestrzeni kolejnych niespełna dwudziestu lat, aż do śmierci etnografa, ukazywały się następne tomy dzieła *Lud...: czteroczęściowe Krakowskie* (1871–1875), siedmioczęściowe *Wielkie Księstwo Poznańskie* (1875–1882), czteroczęściowe *Pokucie* (1882–1889), dwuczęściowe *Lubelskie* (1883–1884), dwuczęściowe *Kieleckie* (1885–1886), pięcioczęściowe *Mazowsze* (1885–1890), dwuczęściowe *Radomskie* (1887–1888), *Łęczyckie* (1889), *Kaliskie* (1890), *Chełmskie* (1890). Za życia Kolberga ukazały się 33 tomy dokumentacji kultury ludowej. Po śmierci etnografa, na podstawie materiałów pozostawionych w jego rękopisach, wydano: drugą część *Chełmskiego* (1891), *Przemyskie* (1891), *Śląsk Górny* (1906), *Wołyń* (1907), *Tarnów–Rzeszów* (1910)⁷¹.

Kolberg pozostawił w swoich materiałach także opracowania innych regionów: *Pomorze*, *Mazury Pruskie*, dalsze części *Mazowsza*, *Góry i Pogórze*, *Sieradzkie*, *Podole*, *Sanockie–Krośnieńskie*, *Białoruś–Polesie*, *Litwa*, *Ruś Karpacka*, *Ruś Czerwona*; ponadto zbiór przysłów oraz materiały do etnografii Słowian wschodnich, zachodnich i południowych (Łużyce, Czechy, Słowacja, Słowiańszczyzna południowa). Wszystkie te prace – wraz pismami muzycznymi, studiami, artykułami i rozprawami, bogatą korespondencją, kompozycjami wokalnymi i muzycznymi, reedycją fotooffsetową tomów 1–36 *Ludu...* (łącznie z trzema tomami wydanymi pośmiertnie) oraz suplementami – zaczęto publikować w drugiej połowie XX wieku, począwszy od 1961 roku w zbiorowej edycji *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga (DWOK). W sumie liczy ona ponad osiemdziesiąt woluminów.

SCHYLEK ŻYCIA

W ostatnich latach, 1882–1890, Kolberg pracował bardzo intensywnie. Porządkował i systematyzował to, co zbierał⁷². Z inicjatywy grona przyjaciół etnografa i krakowskiego środowiska naukowego 31 maja 1889 roku zorganizowano bogate w wydarzenia uroczystości z okazji jubileuszu 50-lecia pracy ludoznawczej Oskara Kolberga⁷³.

Niestety, pogarszał się stan zdrowia etnografa. W lipcu 1889 roku Kolberg opuścił swoje krakowskie mieszkanie przy ulicy Długiej i zamieszkał u przyjaciela – lekarza Izzydora Kopernickiego. Na dzień przed śmiercią miał powiedzieć: „umieram, Bogu dzięki, z tą pociechą, że według sił moich zrobiłem za życia, co mogłem, że nikt mię za próżniaka nie ma i mieć nie będzie, a to, co po sobie zostawiam, przyda się ludziom na długo”. Zmarł 3 czerwca 1890 roku. W testamencie Kolberg zdecydował między innymi, że pozostałe materiały etnograficzne powierza Izydorowi Kopernickiemu⁷⁴.

Na uroczystości pogrzebowe 5 czerwca 1890 roku, w dniu przypadającego wówczas Bożego Ciała, przybyli członkowie Akademii Umiejętności, studenci Uniwersy-

71 J. Krzyżanowski, dz. cyt., s. 172; R. Górski, dz. cyt., s. 245–246.

72 R. Górski, dz. cyt., s. 144.

73 Tamże, s. 147–149; M. Kośka, dz. cyt., s. 65–68.

74 R. Górski, dz. cyt., s. 149–150; M. Kośka, dz. cyt., s. 68–69.

tetu Jagiellońskiego z rektorem Korczyńskim oraz liczne grono przyjaciół i znajomych zmarłego. Kolberg został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie, nad jego grobem przemawiał pastor ewangelicki. Na płycie nagrobnej został wyryty napis: „Zasłużonemu Ojczyźnie Rodacy. Polskę całą przeszedł, lud poznał i ukochał, zwyczaję jego i pieśni w księgi złożył”⁷⁵.

W OCZACH WSPÓŁCZESNYCH

Po śmierci badacz nie został zapomniany, jego rola w historii etnografii i folklorystyki jest nieoceniona.

W 1960 roku w rodzinnej miejscowości Kolberga – Przysusze, założono Przysuskie Towarzystwo Kulturalne im. Oskara Kolberga i otworzono Muzeum Oskara Kolberga. W 1998 roku w Poznaniu powstał Instytut im. Oskara Kolberga, będący placówką naukowo-badawczą i wydawniczą, której zadaniem jest opracowywanie i udostępnianie spuścizny etnografa.

Dzieło, które stworzył Kolberg, jest odpowiedzią na stawiane w XIX wieku pytania o rolę ludu i jego twórczości w historii, literaturze, muzyce, nauce. Ze względu na swój monumentalizm stanowi do dziś źródło i przedmiot badań etnografów, etnologów, historyków, folklorystów, etnolingwistów, kulturoznawców, etnomuzykologów.

“What I leave behind, will be useful to people for long.” Life and activities of Oskar Kolberg (1814–1890)

SUMMARY

The present article is a profile of the researcher with regard to his activities as a folklorist. The text includes eleven parts, under the headings: Childhood and youth; The challenging thirties; Rebirth; First field expeditions; Publishing debut; Toward change; Composer activities; *Songs of the Polish people*; Life's work – *The Peoples...* – and the Kraków period; Last years; In the eyes of the contemporaries. The author, using available subject literature, both from the 19th century and contemporary, focuses on the facts from the life of the folklorist, starting from his childhood in Przysucha and Warsaw, ending at the Kraków stage of life. She also presents the evolution of Oscar Kolberg's research attitudes, starting as ethno-musicologist to become the cultural anthropologist.

75 R. Górski, dz. cyt., s. 151–154; M. Koška, dz. cyt., s. 69.